

Jesper Nowakowski – „Sapss, czy szpas?”

Dziennik Teatralny Małopolska, 16 kwietnia 2025

Link: <http://www.dziennikteatralny.pl/artykuly/spass-czy-szpass.html>

Fabula przedstawiona w spektaklu „Idioci. Spass!” odwołuje się do filmu skandynawskiego reżysera Larsa von Triera o tytule „Idioci”. „Spass” w tym przypadku nawiązuje do niemieckiego słowa oznaczającego zabawę, chociaż jak można dowiedzieć się po wczytaniu w opis spektaklu, wykrzyknik na końcu zmienia wydźwięk słowa, sprawiając, że brzmi ono jak rozkaz. Jakub Zalasa i Aniela Płudowska adaptują film w bardziej personalny i bezpośredni sposób. To inna wariacja tego kontrowersyjnego filmu, która zawiera w sobie więcej od ukazania samej historii postaci.

Postaciami w spektaklu jest ósemka aktorów. Zostają oni na początku przedstawieni publiczności prawdziwymi nazwiskami, następnie swoim alter ego – w spektaklu „Idioci. Spass!” aktorzy udają osoby niepełnosprawne. Wykorzystują przyzwolenia społeczne, które przypisane są niepełnosprawności, aby móc w pełni wydobyć z siebie swojego wewnętrznego idiotę. Można powiedzieć, że próbują korzystać tylko z pozytywów takiego tytułu – naraz nie muszą borykać się z faktycznymi problemami zdrowotnymi. Ich postawa nie jest jednak krytykowana – grupka przyjaciół odnajduje w tym wolność.

To uwolnienie z nałożonych ram społecznych, wolność, której normalnie nigdy by nie otrzymali. Ta wolność opisana zostaje właśnie jako tytułowy „spass”. Aktorzy pokazują poszczególne sceny z życia grupy przyjaciół – komediowe, romantyczne, momenty refleksji przeplatającej się z głupotą godną grupy idiotów. Spektakl wywołał u mnie dysonans poznawczy. Etykieta społeczna jest przeciwko przedstawionym czynnościom, jednak porzucając wszystkie konstrukty społeczne i przekraczając granice musimy również pokonać wyznaczniki moralne narzucone przez zasady etykiety. Żeby wyrwać się z kajdan nałożonych na nas przez czas późnego kapitalizmu, trzeba iść na całego i bez hamulców – tego właśnie dokonują postaci. Nieważne jak skutecznie udaje im się to w danym momencie – najważniejszym punktem jest to, że w tym wszystkim znajdują wolność i samych siebie.

Obsada spektaklu „Idioci. Spass!” składa się z aktorów stricte związanych z Teatrem Barakah, jak również z nowymi twarzami, nawet osobami debiutującymi. W składzie obsady znajdują się: Bartosz Cwaliński, Zofia Justyńska, Michał Kościuk, Monika Kufel,

Aurora Lipartowska, Michał Nowicki, Anieli Płudowska, Adam Wietrzyński. Aktorzy używają meta-narracji, współgrają razem nie tylko jako postaci, ale również jako oni sami. Ich więzi są niezwykle autentyczne, a współpraca bardzo owocna – można im uwierzyć na słowo, że są faktyczną grupą przyjaciół. Pokazują obraz wspólnoty w głupocie, zabawy w idiotyzmie, szczęścia w niewiedzy. Scenografia oraz kostiumy wykonane przez Julię Zawadzką są proste i naturalne – pasujące do realistycznych postaci przedstawionych. Scenografia w swojej prostocie nie wskazuje na konkretne miejsce, postaci poruszają się w otoczeniu niesprecyzowanym.

Multimedia stworzone przez Jakuba Kotynia uzupełniają strefę wizualną, przedstawiają dodatkowy kontekst pomagający nam zrozumieć puentę spektaklu. Akompaniamentem jest muzyka grana na żywo przez Piotra Korzeniaka i Pawła Stusa, która wiernie towarzyszy w przebiegu wydarzeń. Dzięki choreografii stworzonej przez Martynę Dyląg aktorzy pozostają w ciągłym ruchu, utrzymując uwagę widza nawet w spokojnych, cichszych momentach.

Całość spektaklu jest bardzo spójna, przemyślana i samoświadoma. Założenia skłaniają widza do przekroczenia własnych granic, zachęcają do tego, aby z życia wyciągnąć więcej, wydusić z niego tyle ile tylko się da. Sztuka wzbudziła we mnie falę różnych emocji, zachęciła mnie również do tego, aby w przyszłości zabrać się do seansu filmu Larsa von Triera. Aktorzy dzielą się z widzem przemyśleniami dotyczącymi tego, w jaki sposób funkcjonuje sztuka w dzisiejszych czasach. Meta-narracja porusza zagadnienia związane z aktorstwem samym w sobie, przekracza również jego granice.

To więcej niż sztuka; to również jedyne w swym rodzaju przeżycie, naruszenie kodeksu moralnego widza, zabawa jego uczuciami, niepoprawna tylko na pierwszy rzut oka, inteligentna dopiero po uważniejszym przyjrzeniu się jej z bliska.